

UZASADNIENIE

Sąd odwoławczy nie podzielił podniesionego przez obrońcę zarzutu o rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary. Przypomnieć należy, iż za przypisane K. K. przestępstwo, zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, Sąd Rejonowy w Opocznie wymierzył karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie której zostało warunkowo zawieszona na okres próby 3 lat. Ponadto, w oparciu o art. 71 § 1 kk, orzeczona została kara grzywny w ilości 20 stawek dziennych (przy przyjęciu wysokości każdej stawki na kwotę 60 złotych), a nadto – na podstawie art. 42 § 2 kk – środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 6. Zdaniem skarżącego (por. wnioski apelacyjne), reakcją wystarczającą i adekwatną za przypisany oskarżonemu występki byłaby rodzajowo łagodniejsza kara grzywny, orzeczona jako kara samoistna przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia na podstawie art. 60 § 2 pkt 4 kk. Uzasadniając powyższy zarzut skarżący powoływał się na dobrą opinię, jaką oskarżony się cieszy, a także na sytuację rodzinną i majątkową, w jakiej K. K. się znalazł. Podnosił, iż właśnie ona przyczyniła się do tego, że oskarżony przypisanego czynu się dopuścił. K. K. dotknęły bowiem niepowodzenia w działalności gospodarczej, które doprowadziły upadku jego firmy i znacznego zadłużenia. To z kolei było źródłem nieporozumień i konfliktów rodzinnych, przy czym z wyjaśnień zaś oskarżonego (por. k. 7 odwrot – 8) wynika, iż właśnie pod wpływem jednej z kłótni z żoną wypił alkohol, po którym podjął decyzję, iż pojedzie do syna samochodem.

Przywoływane przez skarżącego okoliczności nie tylko nie stanowią podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale też nie uzasadniają jakiegokolwiek zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku łagodzenia wynikających z niego dolegliwości. Dla porządku wskazać należy, iż art. 60 § 2 kk nie przewiduje w swojej redakcji punktu 4, na który powołuje się skarżący. Przepis ten stanowi, iż sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności:

- 1) jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody,
- 2) ze względu na postawę sprawcy, zwłaszcza gdy czynił starania o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie,
- 3) jeżeli sprawca przestępstwa nieumyślnego lub jego najbliższy poniósł poważny uszczerbek w związku z popełnionym przestępstwem.

Opisywanych w apelacji okoliczności, które nawiązują do sytuacji majątkowo – rodzinnej oskarżonego, nie sposób zaliczyć do żadnego z trzech przykładowo wskazanych przez ustawodawcę przypadków. Nie tworzą też podstaw do rozpatrywania sprawy K. K. w kategoriach wyjątkowego wypadku, w którym nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. W art. 60 § 2 kk mowa jest wszak o „ szczególnie uzasadnionych przypadkach ”. Ustawodawca postawił zatem wymóg wyjątkowości, nieprzeciętności, nadzwyczajności dla danego przypadku, aby osoba dopuszczająca się przestępstwa mogła ubiegać się o wspomniany przywilej. Musi za tym przemawiać wymowa wszystkich okoliczności danego czynu (przedmiotowych i podmiotowych), przy których jest takie nagromadzenie tych działających na korzyść oskarżonego – przy równoczesnym braku okoliczności obciążających – że przy należytych ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia byłoby niemożliwe (por. postanowienie SN z 24 listopada 2005 r., III KO 52/04 oraz por. wyr. SN z 26.4.2006 r., WA 14 / 06, opubl. Legalis opubl. Legalis). W ocenie sądu odwoławczego analizowany przypadek w kategoriach, o jakich mowa w art. 60 § 2 kk, rozpatrywać nie sposób. Problemy bytowe oraz konflikty funkcjonujące w ramach rodziny nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla skrajnie nieodpowiedzialnych i nieuzasadnionych sposobów ich odreagowywania. Uznać wręcz należy, iż oskarżony czynu dopuścił się z błahego powodu – pod wpływem sprzeczki rodzinnej. W konsekwencji, okoliczność ta nie może stanowić podstawy dla łagodzenia kary. Poza tym przywołać trzeba szereg okoliczności, które obciążały oskarżonego w procesie wymierzania kary. Przede wszystkim

mieć na względzie należało jego uprzednią karalność za czyn podobny do tego, za który obecnie odpowiada, tj. za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Jak słusznie zauważył sąd I instancji, K. K. kolejnego przestępstwa dopuścił się w bardzo krótkim czasie po wcześniejszym skazaniu. Podkreślić też trzeba wysokie stężenie alkoholu, pod wpływem którego oskarżony kierował pojazdem – ponad trzykrotnie przekraczające próg 0,25 mg / dm⁽³⁾, powyżej którego ustawodawca jazdę pojazdem mechanicznym traktuje jako przestępstwo. Wpływ alkoholu był tego rzędu, iż podczas wykonywania prostego manewru wymijania się z innym pojazdem oskarżony nie potrafił utrzymać toru jazdy i wjechał do przydrożnego rowu. W świetle tych okoliczności wymierzone oskarżonemu kary i środek karny nie noszą cech nie tylko rażącej, ale i jakiegokolwiek niewspółmierności.

W ocenie sądu odwoławczego, w odniesieniu do K. K. nie zaistniała także którakolwiek z pozostałych podstaw nadzwyczajnego złagodzenia kary, o których stanowi lub do których odwołuje się przepis art. 60 § 1, 3 i 4 kk.

Powodów do korekty oraz uchylecia zaskarżonego wyroku nie dostarczył także przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłych psychiatrów. Wynika z niej, że oskarżony nie jest ani chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Stwierdzono u niego co prawda zakłócenia czynności psychicznych w postaci depresyjnych zaburzeń adaptacyjnych, tym niemniej nie wpływają one na poczytalność K. K.. Rozpoznanie znaczenia czynu oraz pokierowanie postępowaniem były wprawdzie ograniczone, ale tylko w stopniu nieznacznym, stanowiąc wyłącznie wynik upojenia alkoholowego prostego, którego konsekwencje oskarżony mógł przewidzieć. Stwierdzone zakłócenia czynności psychicznych nie są tego rodzaju, by wykluczały prowadzenie rozsądnej obrony bez udziału obrońcy. W świetle więc powyższej opinii to, iż oskarżony na etapie postępowania przed sądem I instancji nie korzystał z pomocy obrońcy, nie może determinować wniosku o zaistnieniu tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 10 kpk w zw. z art. 79 § 1, 2 i 4 kpk. Obrona oskarżonego miałaby charakter obligatoryjny jedynie pod warunkiem, że okoliczności, które by ją uzasadniały, występowały realnie. Tymczasem wspomniana opinia rozwiewa wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Min. wynika z niej, iż oskarżonego cechuje świadomość jasna, zachowana orientacja oraz pozostający w normie intelekt. Nie wykazuje on objawów psychotycznych. Nie wypowiada urojeń. Tok myślenia bez rozkojarzenia. Nastrój płytko obniżony, napęd wyrównany. Funkcjonuje na poziomie normy. Zna i prawidłowo interpretuje normy społeczne i prawne. Nie występują u niego zaburzenia świadomości, psychotyczne zaburzenia treści i toku myślenia, ani zaburzenia spostrzegania. W świetle tej opinii przyjąć należy, że rozpoznane przez biegłych depresyjne zaburzenia adaptacyjne oraz szkodliwe używanie alkoholu na poczytalność oskarżonego wpływu nie mają, przy czym dotyczy to nie tylko czasu popełnienia przypisanego mu czynu. Nie tworzą również przeszkód do brania udziału w postępowaniu, jak i nie utrudniają możliwości prowadzenia samodzielnej, rozsądnej obrony. W ocenie Sądu Okręgowego opinia ta nie jest dotknięta żadnym z mankamentów, o jakich stanowi przepis art. 201 kpk. Jeśli chodzi o jej pełność – opiniujący odnieśli się do wszystkich tez, jakie podniesione zostały w postanowieniu dowodowym. Żadna z przedłożonych opiniującym kwestii nie została bez odpowiedzi. Opinia jest jasna i wewnętrznie niesprzeczna. Biegli swoje stanowisko przedstawili sposób pozwalający na skontrolowanie i zrozumienie wyrażonych wniosków. Przedstawiony tok rozumowania nie wzbudza zastrzeżeń i wątpliwości. Dotyczy to również tych okoliczności, dla których obrońca oskarżonego widział potrzebę uzupełniania opinii. Biegli wyczerpująco i przekonująco do nich się bowiem odnieśli już w opinii pisemnej. Uzasadnienie wniosku obrońcy o opinię uzupełniającą uznać należało wyłącznie za wyraz tego, że stanowisko przedstawione przez biegłych go nie przekonuje. Podkreślić jednak trzeba, że o wadliwości sporządzonej opinii nie może decydować jedynie subiektywne twierdzenie strony z niej niezadowolonej. Jeżeli opinia jest przekonująca i zupełna dla sądu, to fakt, że nie przekonuje ona jednej ze stron nie jest przesłanką dopuszczenia opinii kolejnej.

Mając na uwadze, iż między datą popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, a czasem orzekania przez sąd odwoławczy, dochodziło do zmian w ustawie karnej, które w sposób znaczący zaostrzyły odpowiedzialność karną sprawców przestępstw polegających na kierowaniu pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości, w tym również popełnionych w warunkach art. 178a § 4 kk (choćby w zakresie dotyczącym ustawowych progów środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, czy obligatoryjności orzekanych za te czyny świadczeń pieniężnych i ich wysokości), sąd odwoławczy czyn oskarżonego rozpatrywał przez pryzmat ustawy karnej obowiązującej w dacie czynu, jako dla niego względniejszej.

Mając na uwadze, iż apelacja obrońcy oskarżonego nie została uwzględniona, został on kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążony w całości.